PILOT ŚMIGŁOWCA

nr 4

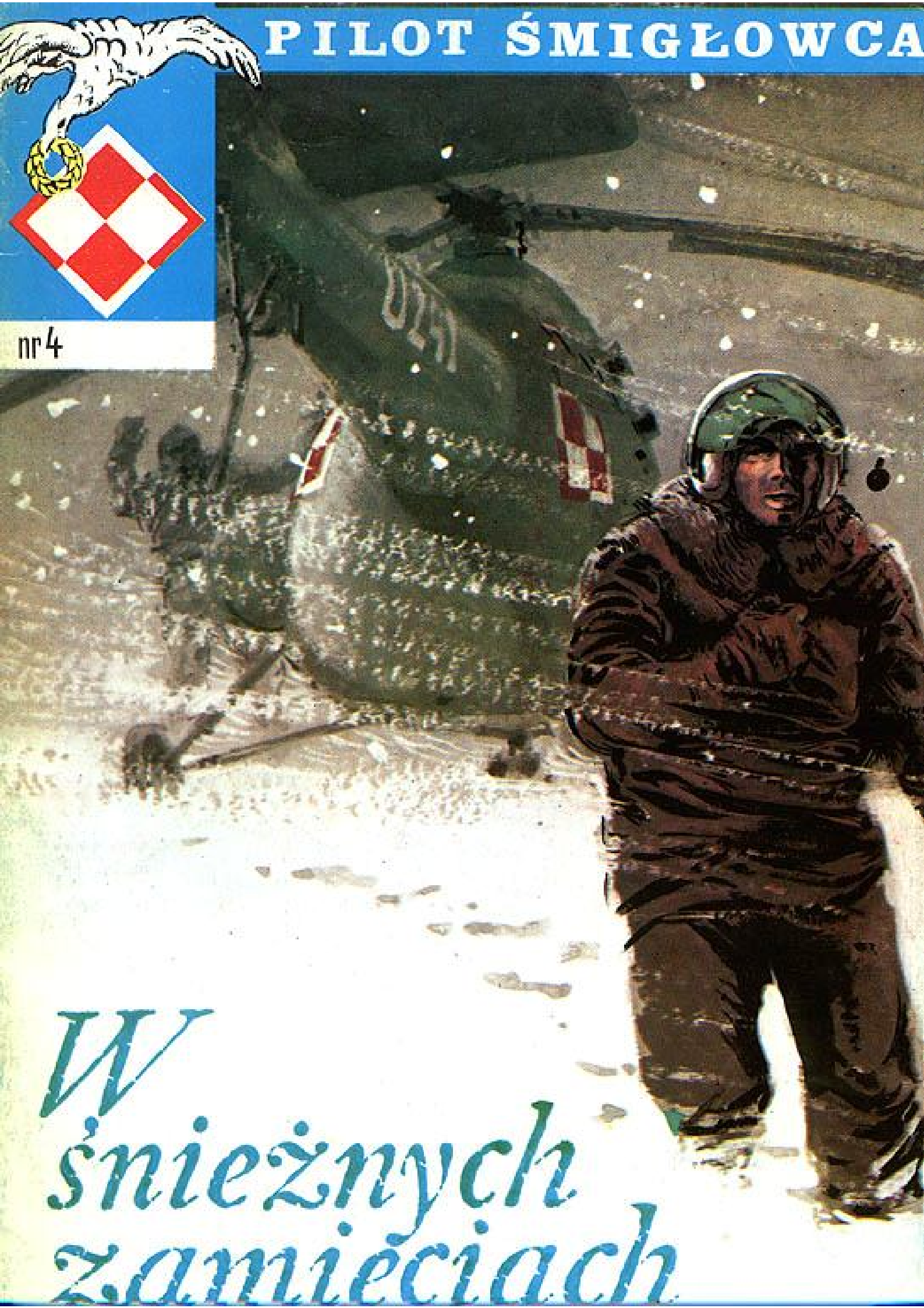

W śnieżnych zamieciach

ŚMIGŁOWCOWY POTENTAT

Jest w naszym kraju 25-tysięczne miasto, które, choć liczy sobie zaledwie niewiele ponad 20 lat, stało się światowym potentatem lotniczym.

A zaczęło się tak...

W roku 1950, w ramach ogólnokrajowej rozbudowy przemysłu lotniczego, na terenach podlubelskiej wsi Adampol, rozpoczęto budowę zakładów lotniczych, a wraz z nimi i przyszłego miasta — Świdnika.

W roku 1954 wytypowano tę nowoczesną wytwórnię na pierwszego i jedynego w Polsce producenta śmigłowców. Od tego też roku datuje się coraz bardziej dynamiczny rozwój zakładów oraz miasta.

Śmigłowce są dość skomplikowanym typem sprzętu lotniczego. Ich produkcja wymaga znajomości najnowocześniejszych technologii i metod wytwarzania. Ambitna załoga świdnickich zakładów w stosunkowo krótkim czasie opanowała nowy program produkcyjny i już w 1956 roku wyprodukowano, na radzieckiej licencji, cztery pierwsze śmigłowce M-1. W trakcie produkcji wprowadzono wiele nowych rozwiązań i ulepszeń. Produkowanym seryjnie od roku 1957 śmigłowcom nadano oznaczenie SM-1.

Takie były początki specjalizacji Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Świdnik w produkcji śmigłowców. W następnych latach przystąpiono do wytwarzania ulepszonych śmigłowców SM-2, przede wszystkim w dwóch wersjach: łącznikowej i sanitarnej; opracowano także wersję dźwigową. Kolejne wersje tych śmigłowców ulepszano do roku 1964, kiedy to podpisano kolejną umowę licencyjną z ZSRR — tym razem na wyłączność produkcji śmigłowca Mi-2 w Polsce. W dwa lata później Świdnik uruchomił seryjną produkcję tych śmigłowców.

Śmigłowiec Mi-2 jest jednym z najnowocześniejszych aparatów w swej klasie.

Zastosowanie nowoczesnych materiałów, bogate wyposażenie pilotażowo-nawigacyjne oraz elektryczna instalacja przeciwoblodzeniowa pozwalają na eksploatację śmigłowca w różnych warunkach klimatycznych. Śmigłowce te produkuje się w kilku wersjach: pasażerskiej (8 osób), sanitarnej, dźwigowej, rolniczej i szkolnej. Użytkownicy, zarówno krajowi jak i zagraniczni, wysoko oceniają ich zalety: nowoczesność, trwałość, niezawodność.

WSK-Świdnik należy do grona największych producentów śmigłowców na świecie. W Europie, więcej śmigłowców od Świdnika produkują jedynie zakłady radzieckie; natomiast ilością i wartością produkcji WSK-Świdnik znacznie wyprzedza wszystkie renomowane zakłady europejskie.

Ustalenie podjęte w ramach RWPG, że polską specjalnością będzie produkcja lekkich, jedno- i dwusilnikowych śmigłowców, stwarza Świdnikowi dalszą szansę rozwoju.

Dane techniczne śmigłowca Mi-2:

średnica wirnika nośnego — 14,50 m
długość śmigłowca bez łopat — 11,94 m
ciężar pustego śmigłowca — 2375 kg
dopuszczalny ciężar startowy — 3500 kg
prędkość maksymalna — 210 km/h
prędkość przelotowa — 180 km/h
pułap — 4000 m
czas wznoszenia na 1000 m — 5,5 min.
zasięg ze zbiornikami dodatkowymi — 600 km.

Śmigłowiec Mi-2 nad Warszawą

W śnieżnych zamieciach

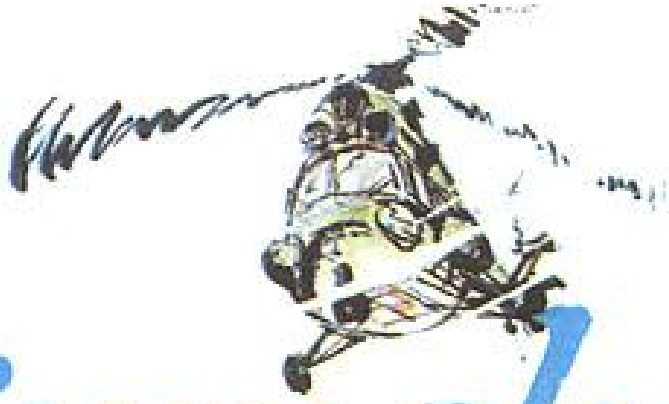

DOWÓDCA JEDNOSTKI, W KTÓREJ SŁUŻY PORUCZNIK KARSKI, ROZMAWIA Z KOMENDANTEM POWIATOWYM MILICJI OBYWATELSKIEJ.

...ZA CHWILĘ ZAMELDUJĄ SIĘ U MNIE OBAJ PILOCI, WIĘC CHCIAŁBYM SIĘ DOWIEDZIEĆ O SZCZEGÓŁY TEGO WCZORAJSZEGO ZAJŚCIA...

KOMENDANT POWIATOWY MILICJI OBYWATELSKIEJ.

...PRZEDE WSZYSTKIM MUSZĘ WAM POGRATULOWAĆ. MACIE DZIELNYCH LUDZI... PORADZILI SOBIE Z BANDĄ CHULIGANÓW...

PORR. KARSKI I PORR. BAŁYŃ PRZYBYLI DO DOWÓDCY JEDNOSTKI...

KLAMKI NIE MOGĘ CHWYCIĆ? Z TAKIMI RĘKOMA NIE NADAJĘ SIĘ DO LOTÓW... ŻE TEŻ MUSIELIŚMY PRZECHODZIĆ KOŁO TEGO KIOSKU...

CHCIAŁO SIĘ NAM BAWIĆ W BŁĘDNYCH RYCERZY...

TAK, A TERAZ DOSTANIE NAM SIĘ OD STAREGO...

W GABINECIE DOWÓDCY JEDNOSTKI...

...MIŁO MI SŁYSZEĆ, ŻE MAM TAKICH ZUCHÓW... ALE, ZDAJE SIĘ, TROCHĘ NAROZRABIALI?...

PUK PUK!

...SAMI TEŻ NIEŹLE OBERWALI...

W TEJ CHWILI WESZLI DO MNIE... W BANDAŻACH... NA RAZIE NIE BĘDĄ ZDOLNI DO LOTÓW...

PRZYKRO MI. MAM NADZIEJĘ, ŻE TO NIC POWAŻNEGO...

A CO Z CHULIGANAMI?...

Z SZEŚCIU OPRYSZKÓW TRZECH ZNAJDUJE SIĘ W SZPITALU... MAJĄ DOŚĆ POWAŻNE OBRAŻENIA...

CZYM ŻEŚCIE ICH TAK POBILI?

NIE MIELIŚMY NIC W RĘKACH... BRONILIŚMY SIĘ...

...WYWICHNIĘTE BARKI I SOLIDNE POTŁUCZENIA... BĘDZIE TO DOBRA PRZESTROGA DLA INNYCH. WASI OFICEROWIE OKAZALI NAM DUŻĄ POMOC. DZIĘKUJĘ...

ŁADNIE WYGLĄDACIE!... CO NAJMNIEJ PRZEZ KILKA DNI NIE BĘDZIECIE ZDOLNI DO LOTÓW... ZAKŁÓCI TO RYTM PRACY CAŁEJ JEDNOSTKI!...
NIC NAM NIE JEST. DROBNE ZADRAPANIA...

CIESZĘ SIĘ, ŻE WYSZLIŚCIE Z TEJ OPRESJI OBRONNĄ RĘKĄ. WYKAZALIŚCIE MĘSTWO I ODWAGĘ. MILICJA OBYWATELSKA DZIĘKUJE WAM OBU ZA POSKROMIENIE CHULIGANÓW.
JA, ZE SWEJ STRONY UDZIELAM WAM POCHWAŁY!...

MINEŁO KILKA TYGODNI. JEDNOSTKA ŚMIGŁOWCÓW REALIZUJE BIEŻĄCE ZADANIA SZKOLENIOWE...
ALEŻ TA POGODA JEST ZMIENNA!... JESZCZE KILKA DNI TEMU BYŁA CIEPŁA JESIEŃ, A DZIŚ JUŻ ZIMA!...

MECHANIK ŚMIGŁOWCA PLUTONOWY KALIŃSKI OCZEKUJE NA LĄDOWANIE POR. KARSKIEGO

MAM ŚWIETNEGO PILOTA. PORUCZNIK W KRÓTKIM CZASIE POTWIERDZIŁ POSIADANĄ KLASĘ Z LOTNICTWA MYŚLIWSKIEGO...

DO KALIŃSKIEGO PODSZEDŁ STARSZY SIERŻANT SŁUŻBOWY ZWANY PRZEZ MECHANIKÓW „WUJASZKIEM".

NIE MOŻESZ SIĘ DOCZEKAĆ, CO? DZIŚ SOBOTA, WCZEŚNIEJ KOŃCZYMY... PEWNO GDZIEŚ SIĘ WYBIERASZ?

NIE WIESZ, „WUJASZKU", ŻE MUSZĘ WKUWAĆ? PRZECIEŻ WYBIERAM SIĘ NA WAT. EGZAMIN WSTĘPNY JEST TRUDNY, A JA MAM SPORE ZALEGŁOŚCI...

WIERZĘ W CIEBIE. DOBRALIŚCIE SIĘ ZE SWOIM PORUCZNIKIEM. CZY TO PRAWDA, ŻE ON RADZI SOBIE W DŻUDO NAWET Z KAPITANEM KRUCEWICZEM?...

PEWNO ŻE RADZI. A NIE SŁYSZAŁEŚ „WUJASZKU" O TYM ZAJŚCIU KOŁO BUDKI Z PIWEM?...

TERAZ PODOBNO NA SAM WIDOK KOGOKOLWIEK OD NAS, CHULIGANI WIEJĄ... A O TWOIM PORUCZNIKU MÓWI CAŁE MIASTO. NIE MA DZIEWCZYNY, KTÓRA NIE CHCIAŁABY GO POZNAĆ!...

MA RACJĘ. HANIA JEŻ BY CHCIAŁA CZĘŚCIEJ GO WIDYWAĆ...

ŚMIGŁOWIEC PILOTOWANY PRZEZ PORUCZNIKA KARSKIEGO POWIADA PO LOCIE TRENINGOWYM NA LOTNISKO.
TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE TE ELEMENTY PILOTAŻU WCALE NIE BYŁY ŁATWIEJSZE OD MYŚLIWSKICH. ZDAJE SIĘ, ŻE PRZEĆWICZYŁEM JE DOBRZE... NO, TRZEBA LĄDOWAĆ...
ZEZWÓLCIE LĄDOWAĆ...
LĄDOWAĆ ZEZWALAM...
ZUCH Z PORUCZNIKA...

NIEDZIELNE POPOŁUDNIE NASTĘPNEGO DNIA. DO PLUTONOWEGO KALINSKIEGO PRZYJECHAŁA W ODWIEDZINY SIOSTRA.

ZOBACZYSZ, JAK TO JEST PRZYJEMNIE...

KASYNO GARNIZONOWE

SALA KASYNA GARNIZONOWEGO.

BUFET

JEŚLI CHCESZ ZOSTAĆ CHORĄŻYM MUSISZ SIĘ PORZĄDNIE PRZYŁOŻYĆ!...

CODZIENNIE NAMAWIASZ NAS, „WUJASZKU", DO NAUKI A POWIEDZ, CZEMUŚ SAM NIE POSZEDŁ DO SZKOŁY?

DZISIAJ BYŁBYŚ JUŻ STARSZYM OFICEREM...

NIE KAŻDY MIAŁ TAKIE WARUNKI JAK WY. MAJĄC 16 LAT WALCZYŁEM W PARTYZANTCE, POTEM, GDY TYLKO SIĘ PODSZKOLIŁEM, MUSIAŁEM ZAPRAWIAĆ INNYCH DO ROBOTY...

W TYM SAMYM CZASIE W PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ CZĘŚCI KRAJU OBFITE OPADY ŚNIEGU I SILNE WIATRY SPOWODOWAŁY POWAŻNE ZAKŁÓCENIA W KOMUNIKACJI I ZAOPATRZENIU...

NIE, TO BEZNADZIEJNE. DALEJ NA PEWNO DROGA TEŻ JEST ZASYPANA. SPRÓBUJMY PÓKI CZAS WYCOFAĆ SIĘ DO MIASTECZKA.

OBAWIAM SIĘ, ŻE Z POWROTEM TEŻ JUŻ NIE PRZEJEDZIEMY!...

CO ROBIĆ PANIE DOKTORZE?! UTKNĘLIŚMY NA DOBRE...

ZAWRACAJCIE PANOWIE I ZABIERZCIE NAS DO MIASTECZKA...

JEDZIEMY DO CIĘŻKIEGO PRZYPADKU... SKOMPLIKOWANY PORÓD...

NIE PRZEJEDZIECIE! RADZĘ NATYCHMIAST ZAWRACAĆ!

W WIELU MIEJSCOWOŚCIACH ŚNIEŻYCA I WICHURA WYRZĄDZIŁY POWAŻNE SZKODY...

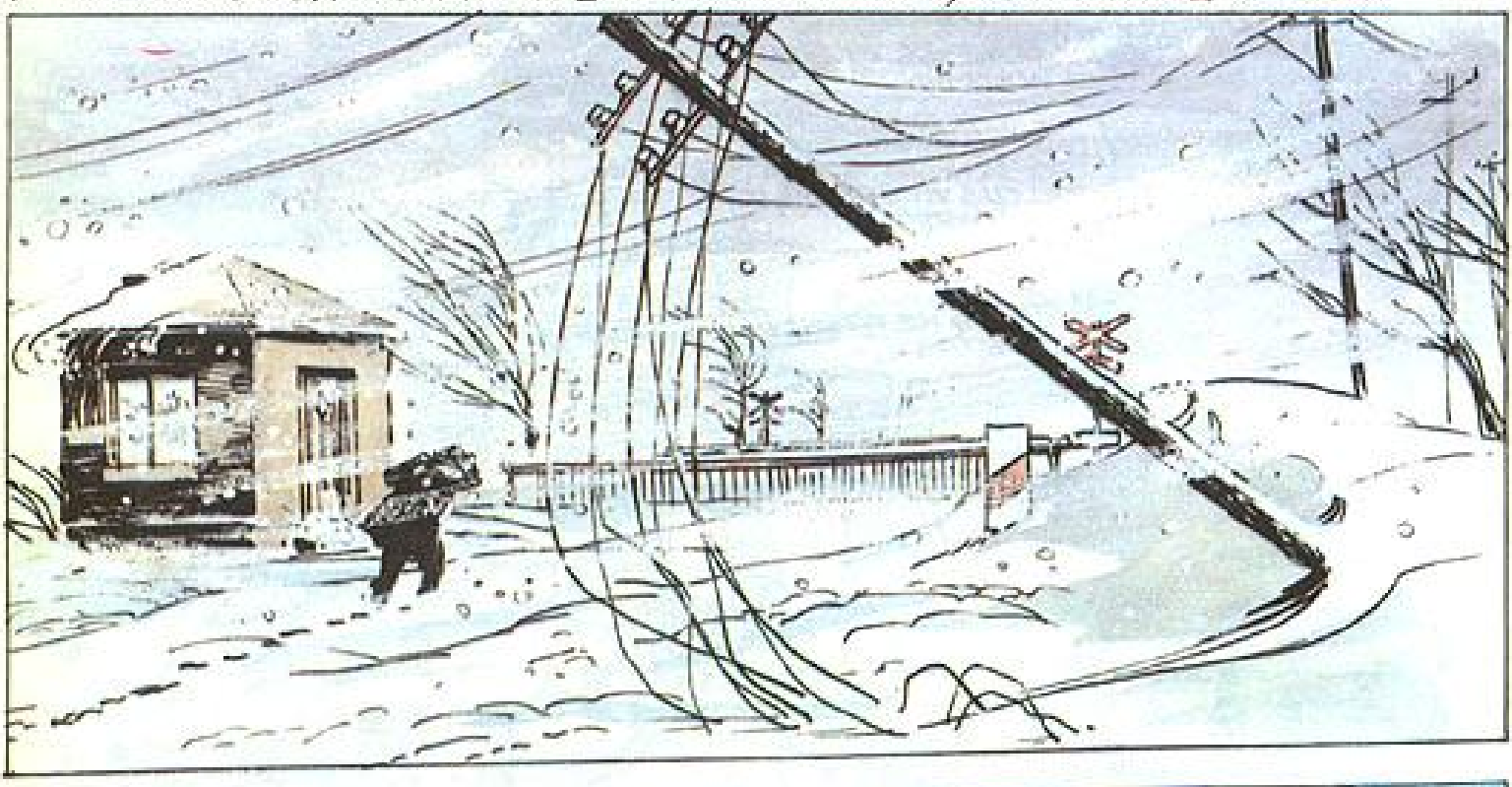

W POWIATOWYM SZTABIE WOJSKOWYM, DO KTÓREGO NAPŁYWAJĄ MELDUNKI O KATASTROFALNEJ SYTUACJI, ZEBRAŁ SIĘ KOMITET DO WALKI ZE ŚNIEŻYCĄ.

NACZELNIK POWIATU ROZMAWIA Z SZEFEM POWIATOWEGO SZTABU WOJSKOWEGO...

...JEŚTEŚMY CAŁKOWICIE ODCIĘCI...

...WICHURA ZWALIŁA SŁUPY LINII ELEKTRYCZNEJ...

...BRAK PRĄDU...

OBYWATELU MAJORZE! ZE SZPITALA POWIATOWEGO... WAŻNA SPRAWA...

TOWARZYSZU NACZELNIKU! WŁASNYMI SIŁAMI NIEWIELE ZROBIMY W TEJ SYTUACJI...

NIE MOŻEMY DOSTARCZYĆ LEKÓW

NIESTETY, MACIE RACJĘ, PUŁKOWNIKU. MUSIMY POPROSIĆ WŁADZE WOJEWÓDZKIE, ŻEBY ZWRÓCIŁY SIĘ O POMOC DO WOJSKA...

LEKARZ DYŻURNY SZPITALA POWIATOWEGO TELEFONUJE DO POWIATOWEGO SZTABU WOJSKOWEGO...

KARETKA WIOZĄCA LEKARZA DO SKOMPLIKOWANEGO PORODU MUSIAŁA ZAWRÓCIĆ... W ZAŚPACH UTKNĘŁO KILKA SAMOCHODÓW... Z ODLEGŁYCH WIOSEK DZWONIĄ DO NAS I PROSZĄ O DOSTARCZENIE LEKÓW... JESTEŚMY BEZRADNI...

PROSIMY O POMOC...

W OBLICZU KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ WŁADZE WOJEWÓDZKIE ZWRÓCIŁY SIĘ O POMOC DO WOJSKA. ZAALARMOWANY PRZEZ PRZEŁOŻONYCH DOWÓDCA JEDNOSTKI ŚMIGŁOWCÓW PPŁK. MARKIEWICZ ZAPOZNAJE SIĘ W SZTABIE Z AKTUALNĄ SYTUACJĄ METEOROLOGICZNĄ...

...ŚNIEŻYCA NIE USTAJE, WIDOCZNOŚĆ ZŁA... SIŁA WIATRU UTRZYMUJE SIĘ...

WARUNKI WYJĄTKOWO TRUDNE...

Borkiewicz '75

TYMCZASEM W KASYNIE GARNIZONOWYM...

PEWNO POWIESZ, „WUJASZKU", ŻE U NAS TYLKO KALIŃSKI SIĘ UCZY...

JASNE, ŻE SIĘ UCZY! WIDZICIE, NIE MA GO TUTAJ. NAWIET TERAZ SIEDZI U SIEBIE...

WŁAŚNIE IDZIE TEN TWÓJ PILNY UCZEŃ, „WUJASZKU"!

NIE MA GO TU. ALE NA PEWNO PRZYJDZIE.

O, TAM MAMY WOLNY STOLIK...

KTO TO JEST TA DZIEWCZYNA, Z KTÓRĄ PRZYSZEDŁ KALIŃSKI?

TO JEGO SIOSTRA, WYOBRAŹCIE SOBIE... POZNAŁEM JĄ W GÓRACH WIOSNĄ TEGO ROKU...

...TO ROMANTYCZNA HISTORIA. RATOWAŁEM JĄ...
PEWNO PRZED ZBOJNIKAMI ?!...
A MOŻE STOCZYŁEŚ WALKĘ Z NIEDŹWIEDZIEM ?

ŻARTUJCIE SOBIE, ŻARTUJCIE! ONA I JEJ KOLEŻANKA O MAŁO NIE PRZYPŁACIŁY ŻYCIEM WYCIECZKI W GÓRY. LAWINA KAMIENI ODCIĘŁA IM DROGĘ POWROTNĄ. BRAŁEM WRAZ Z KOLEGAMI Z GRONIKA UDZIAŁ W POSZUKIWANIACH I UDAŁO NAM SIĘ JE ZNALEŹĆ...
JEŻELI MI NIE WIERZYCIE, SPYTAJCIE KARSKIEGO. ON TAM BYŁ, A DZIEWCZYNA MA NA IMIĘ HANKA.

DO SALI WSZEDŁ PORUCZNIK KARSKI...
PORUCZNIK WŁAŚNIE PRZYSZEDŁ...

SPÓŹNIŁEŚ SIĘ, BRACIE...
MAM INTERES DO KARSKIEGO...
PEWNO CHCESZ REWANŻU... W DŻUDO...

DZIĘKUJĘ ZA ZAPROSZENIE...

WITAM PANIĄ, WITAM KOLEGÓW. MOŻE I DLA MNIE ZNAJDZIE SIĘ MIEJSCE PRZY WASZYM STOLIKU?...
PROSIMY...
???

CIESZĘ SIĘ, ŻE PANIĄ ZNOW SPOTYKAM...

MOŻE USZANOWANIE PAŃSTWU!... SŁAWKU, NIEŁADNIE ZDRADZAĆ STAREGO DRUHA. CZEKAM TU NA CIEBIE OD GODZINY...

PROSIMY DO NASZEGO STOLIKA... A PAN TEŻ NIE JEST BEZ WINY. ZACHWALALIŚCIE PANOWIE WIECZORKI TANECZNE W SWOIM KASYNIE I W REZULTACIE NIE PRZYSZLIŚCIE... TO BYŁO NIE TAK DAWNO...

BARDZO NAM PRZYKRO. WYBIERALIŚMY SIĘ, ALE ZASZŁY PEWNE NIEZALEŻNE OD NAS OKOLICZNOŚCI.

ZNAMY TE OKOLICZNOŚCI... KOLEGA KARSKI WDAŁ SIĘ W BÓJKĘ W OBRONIE HONORU KOBIETY...

PROSZĘ MNIE NIE POMIJAĆ. RÓWNIEŻ TAM BYŁEM. NAWET TROCHĘ SIĘ OBERWAŁO... MUSI WIĘC PANI NAM WYBACZYĆ... MAMY NADZIEJĘ, ŻE PAN KAPITAN DOTRZYMYWAŁ PANI TOWARZYSTWA?...

MOŻE DAŁABY NAM PANI OKAZJĘ DO NAPRAWIENIA BŁĘDU?...

WKRÓTCE MA BYĆ U NAS DUŻA ZABAWA, NA KTÓRĄ W IMIENIU WSZYSTKICH SERDECZNIE PANIĄ ZAPRASZAM...

A MOŻE PANI ZOSTANIE NA DZISIEJSZYM WIECZORKU?...

DZIŚ?... A PANOWIE SIĘ WYBIERAJĄ?...

OCZYWIŚCIE. TO ŚWIETNY POMYSŁ...

DO SALI WSZEDŁ OFICER INSPEKCYJNY GARNIZONU.

ZAŁUJĘ... ZAPOWIADAŁ SIĘ PIĘKNY WIECZÓR...

... PRZYKRO MI... MUSIMY SIĘ POŻEGNAĆ...

IDĘ PRZYGOTOWAĆ ŚMIGŁOWIEC... NIESTETY, MUSZĘ CIĘ ZOSTAWIĆ, HANIU...

PROSZĘ SIĘ NIE MARTWIĆ. JEŚLI ZOSTANIE PANI NA WIECZORKU BĘDĘ TAŃCZYŁ Z PANIĄ ZA WSZYSTKICH KOLEGÓW.

ROZUMIEM... SŁUŻBA!...

SZKODA...

W GABINECIE DOWÓDCY JEDNOSTKI...

... ZADANIE DLA PORUCZNIKA KARSKIEGO. ODLATUJECIE NATYCHMIAST DO DYSPOZYCJI POWIATOWEGO SZTABU WOJSKOWEGO. MIEJSCE LĄDOWANIA ZABEZPIECZAJĄ GOSPODARZE. BĘDZIECIE TAM POTRZEBNI PRZEZ DWA-TRZY DNI. CZY ZDĄŻYCIE DOTRZEĆ DO NICH JESZCZE PRZED ZMROKIEM?... GDZIE WASZ MECHANIK?...

ZDĄŻĘ, OBYWATELU PUŁKOWNIKU! MECHANIK JUŻ PRZYGOTOWUJE ŚMIGŁOWIEC. PRZEBIERZEMY SIĘ BŁYSKAWICZNIE... CZY BĘDĄ JAKIEŚ ZNAKI LUB OGNISKO W MIEJSCU LĄDOWANIA?

PROSIŁEM ICH O TO. MAJĄ BYĆ PRZYGOTOWANI NA PRZYJĘCIE ŚMIGŁOWCA...

ZADANIE DLA ESKADRY KAPITANA KRUCZKOWICZA JEST NASTĘPUJĄCE...

ŚMIGŁOWCE ODLATUJĄ DO WYZNACZONYCH REJONÓW...

ŚMIGŁOWIEC PILOTOWANY PRZEZ POR. KARSKIEGO WYSTARTOWAŁ...

PECHOWA NIEDZIELA...

PO GODZINIE LOTU W BARDZO TRUDNYCH WARUNKACH ATMOSFERYCZNYCH PORUCZNIK KARSKI ZAMELDOWAŁ SIĘ W POWIATOWYM SZTABIE WOJSKOWYM.

OBYWATELU MAJORZE, PORUCZNIK KARSKI MELDUJE SWOJE PRZYBYCIE...

BARDZO SIĘ CIESZĘ, SZCZERZE MÓWIĄC, MARTWILIŚMY SIĘ, CZY W OGÓLE DOLECIĘCIE I CZY ODNAJDZIECIE W TEJ ŚNIEŻYCY NASZE LĄDOWISKO...
OZNAKOWANIE BYŁO DOSKONAŁE. DZIĘKUJĘ...

OD RAZU PRZEJDĘ DO RZECZY. W POWIECIE SYTUACJA KATASTROFALNA. WSZĘDZIE ZASPY. PIERWSZE ZADANIE – DOSTARCZYĆ LEKARZA I PIELĘGNIARKĘ DO OSADY DWORKI. SKOMPLIKOWANY PORÓD. JEST TAM RÓWNIEŻ KILKORO CHORYCH DZIECI, A OSADA JEST ZUPEŁNIE ODCIĘTA...
CHCĘ PROSIĆ, ŻEBYŚCIE POLECIELI NATYCHMIAST, PÓKI ZUPEŁNIE SIĘ NIE ŚCIEMNI... ZABIERZE SIĘ Z WAMI MŁODY CZŁOWIEK, KTÓRY NIEDAWNO ODBYŁ SŁUŻBĘ WOJSKOWĄ. ZNA ŚWIETNIE OKOLICĘ I WSKAŻE MIEJSCE DO LĄDOWANIA. BĘDZIEMY TU NA WAS CZEKAĆ Z KOLACJĄ...

TO ZUPEŁNIE BLISKO, ALE NIE WOLNO TRACIĆ CZASU. TRZEBA JUŻ STARTOWAĆ...
MAPA
WSZYSTKO GOTOWE.
LEKARZ CZEKA...

O ZMROKU ŚMIGŁOWIEC WYSTARTOWAŁ DO OSADY DWORKI NA RATUNEK CHORYM...

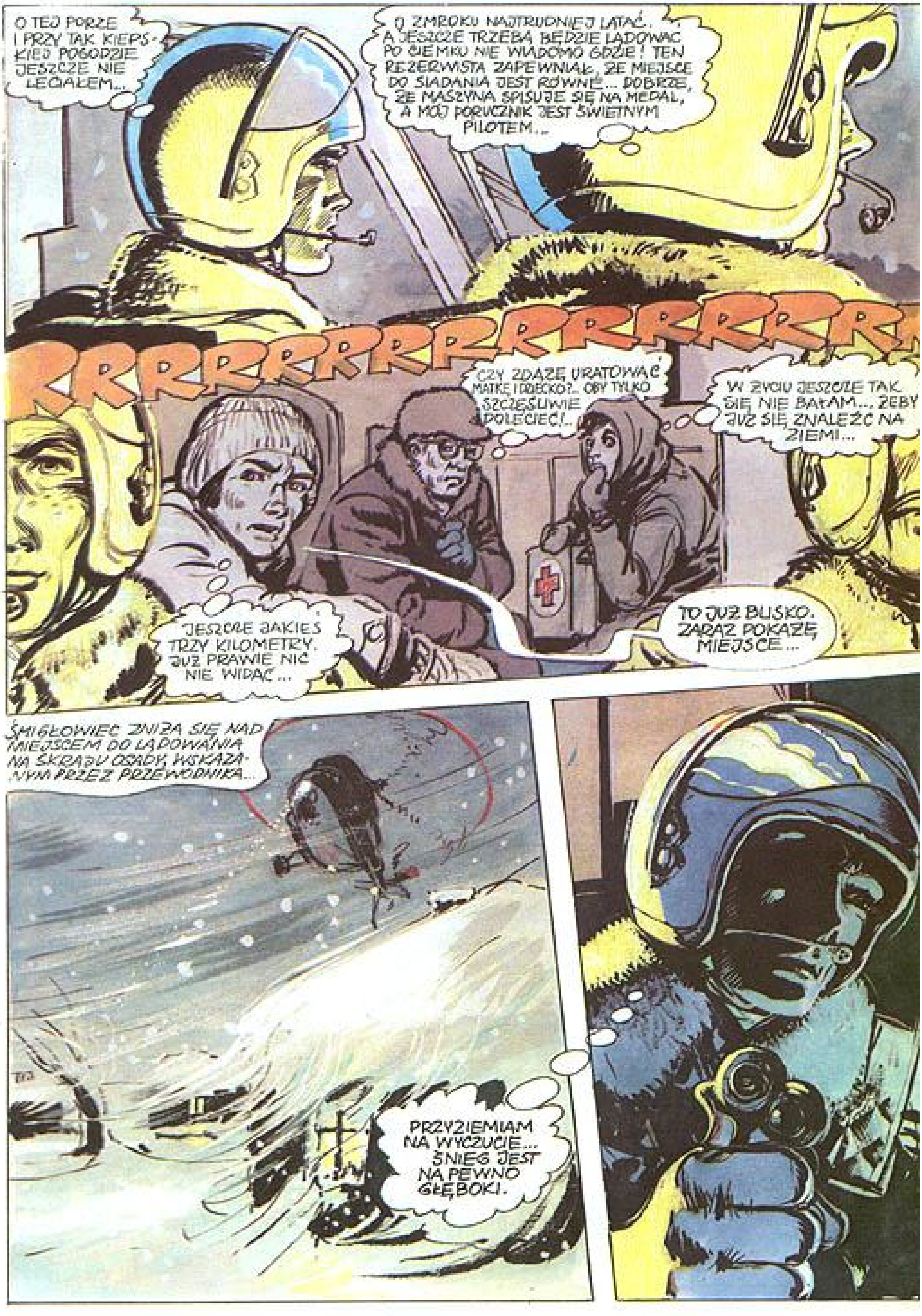
O TEJ PORZE I PRZY TAK KIEPSKIEJ POGODZIE JESZCZE NIE LECIAŁEM...
O ZMROKU NAJTRUDNIEJ LATAĆ. A JESZCZE TRZEBA BĘDZIE LĄDOWAĆ PO CIEMKU NIE WIADOMO GDZIE! TEN REZERWISTA ZAPEWNIAŁ, ŻE MIEJSCE DO SIADANIA JEST RÓWNE... DOBRZE, ŻE MASZYNA SPISUJE SIĘ NA MEDAL, A MÓJ PORUCZNIK JEST ŚWIETNYM PILOTEM...
RRRRRRRRRRRRRRRRRR
CZY ZDĄŻĘ URATOWAĆ MATKĘ I DZIECKO?.. OBY TYLKO SZCZĘŚLIWIE DOLECIEĆ!..
W ŻYCIU JESZCZE TAK SIĘ NIE BAŁAM... ŻEBY JUŻ SIĘ ZNALEŹĆ NA ZIEMI...
JESZCZE JAKIEŚ TRZY KILOMETRY. JUŻ PRAWIE NIC NIE WIDAĆ...
TO JUŻ BLISKO. ZARAZ POKAŻĘ MIEJSCE...
ŚMIGŁOWIEC ZNIŻA SIĘ NAD MIEJSCEM DO LĄDOWANIA NA SKRAJU OSADY, WSKAZANYM PRZEZ PRZEWODNIKA...
PRZYZIEMIAM NA WYCZUCIE... ŚNIEG JEST NA PEWNO GŁĘBOKI.

MIMO BARDZO TRUDNYCH WARUNKÓW LĄDOWANIE ODBYŁO SIĘ POMYŚLNIE...

NIE WIEM JAK TO DŁUGO POTRWA. ZABIERZEMY NA WSZELKI WYPADEK NOSZE...
ZACZEKAMY. PROSZĘ UWAŻAĆ NA WIRNIK PRZY WYCHODZENIU.
PÓJDĘ RÓWNIEŻ. MOŻE PRZYDAM SIĘ PRZY NOSZACH...

PROSZĘ SCHYLIĆ SIĘ JAK NAJNIŻEJ!...
NIECH PAN SIĘ NIE MARTWI, PANIE PORUCZNIKU, PRZYPILNUJĘ WSZYSTKIEGO!...

LEKARZ I TOWARZYSZĄCE MU OSOBY WRACAJĄ Z DZIECKIEM I CHORĄ LEŻĄCĄ NA NOSZACH.

MATKA I DZIECKO ZOSTAJĄ UMIESZCZENI W KABINIE ŚMIGŁOWCA...

MATKA I DZIECKO ŻYJĄ. ZABIERAMY OBOJE DO SZPITALA. CHOREJ TRZEBA ZROBIĆ JAK NAJSZYBCIEJ TRANSFUZJĘ...

GOTOWE...

POWODZENIA, PANIE PORUCZNIKU..

DZIĘKUJĘ WAM, PANOWIE...

WSZYSTKO BĘDZIE DOBRZE... DO WIDZENIA...

RRRRRRRR

TEGO SAMEGO WIECZORU. W POWIATOWYM SZTABIE WOJSKOWYM ZAŁOGA ZAPOZNAJE SIĘ Z DALSZYMI ZADANIAMI...

ZADANIA NA JUTRO SĄ NASTĘPUJĄCE: NAJWAŻNIEJSZA SPRAWA - DOSTARCZENIE LEKARSTW DO KILKU WIOSEK. POTEM TRZEBA PRZERZUCIĆ EKIPĘ DO NAPRAWY LINII WYSOKIEGO NAPIĘCIA.

W NASTĘPNEJ KOLEJNOŚCI - ZAOPATRZENIE W ŻYWNOŚĆ ODCIĘTYCH PRZEZ ŚNIEŻYCĘ OSAD. JESZCZE DZIŚ, PO KOLACJI, ŁADUJEMY NA ŚMIGŁOWCE LEKI I PACZKI ŻYWNOŚCIOWE...

NAZAJUTRZ O ŚWICIE...
TO MUSI BYĆ GDZIEŚ BLISKO...
DOBRZE, ŻE WICHURA JUŻ USTAŁA...
ŚMIGŁOWIEC PRZELECIAŁ NAD WIOSKĄ...

GDZIE TU LĄDOWAĆ? ŻEBYŚMY SIĘ TYLKO NA COŚ NIE WPAKOWALI...
SPRÓBUJEMY, OBOK TYCH PŁOTÓW. TĘDY NA PEWNO BIEGNIE DROGA...
PANI WOJCIECHOWA! ŚMIGŁOWIEC PRZYLECIAŁ! PEWNO Z LEKARSTWAMI...

ŚMIGŁOWIEC WYLĄDOWAŁ...
DOBRZE USIEDLIŚMY. MIEJSCE RÓWNE...
ZROBIĘ TYLKO DZIECIOM ZASTRZYKI I ZOSTAWIĘ LEKARSTWA...
ZACZEKAMY. NIECH PANI SPOKOJNIE WSZYSTKO ZAŁATWIA...
JAK TO DOBRZE, ŻE PANI JUŻ JEST. TAK SIĘ MARTWIĘ O DZIECIAKI...

IDŹ, I ZAPROŚ PANÓW LOTNIKÓW DO DOMU NA CIEPŁE MLEKO...

PROSZĘ DO NAS. PANOWIE PEWNIE GŁODNI?...

PANI WOJCIECHOWA KAZAŁA PODZIĘKOWAĆ I ZAPROŚIĆ NA CIEPŁE MLEKO.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY, ALE NIE MOŻEMY PRZYJĄĆ ZAPROSZENIA... CZEKAJĄ NA NAS W INNYM MIEJSCU.

TYMCZASEM W AKCJI POMOCY LUDNOŚCI NA ZASYPANYCH ŚNIEGIEM TERENACH BIORĄ UDZIAŁ RÓWNIEŻ INNE ZAŁOGI ŚMIGŁOWCÓW.

NA WIELU ODCINKACH ŻOŁNIERZE OCZYSZCZAJĄ ZE ŚNIEGU TORY I ZWROTNICE KOLEJOWE.

WŁADZE TERENOWE NIEUSTANNIE KIERUJĄ AKCJĄ WALKI Z ŻYWIOŁEM.

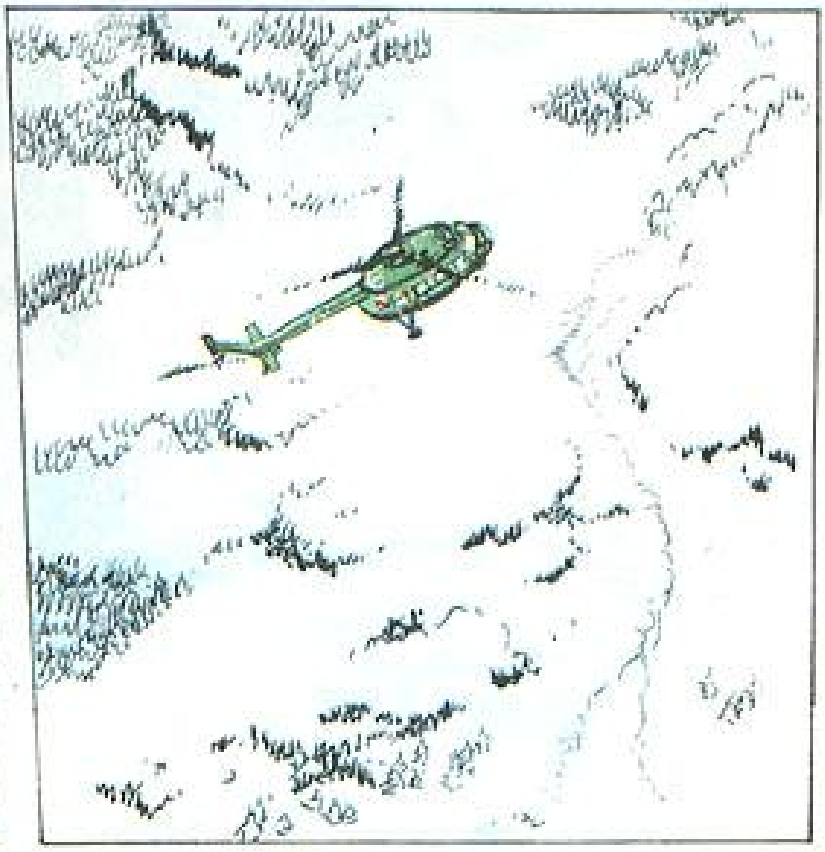

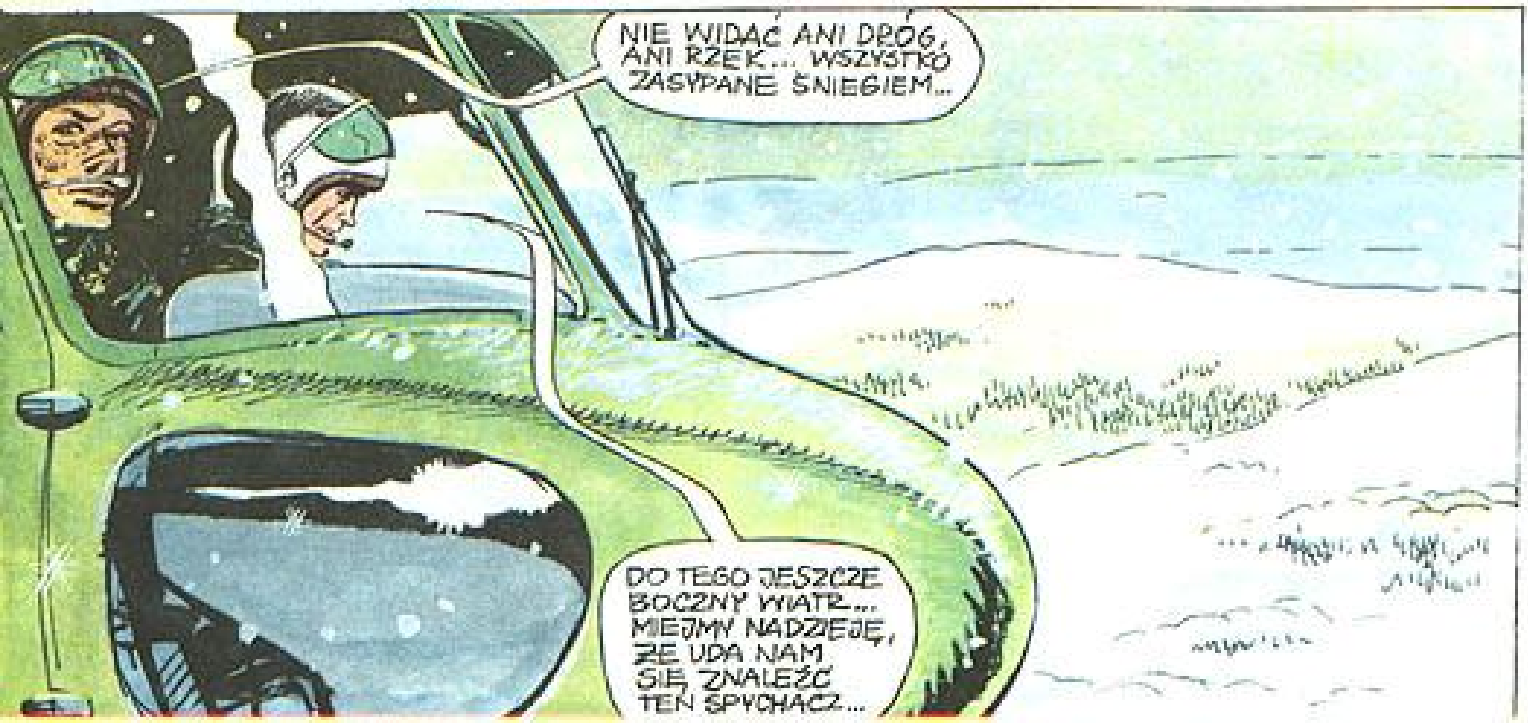

WCZORAJSZY DZIEŃ BYŁ NAJBARDZIEJ MĘCZĄCY...
CHYBA TAK. JESZCZE W NOCY ŚNIŁY MI SIĘ TE LĄDOWANIA W GŁĘBOKIM ŚNIEGU...
DZISIAJ TEŻ NIE JEST LEPIEJ. MYŚLAŁEM, ŻE ROZRZUCIMY TE ŁADUNKI W CIĄGU JEDNEJ-DWÓCH GODZIN, A TŁUCZEMY SIĘ JUŻ TYLE CZASU.
A TERAZ TE BECZKI Z PALIWEM! GDZIE SIĘ U LICHA PODZIAŁ TEN SPYCHACZ?...
TO JEST TA SZOSA! LĄDUJEMY!

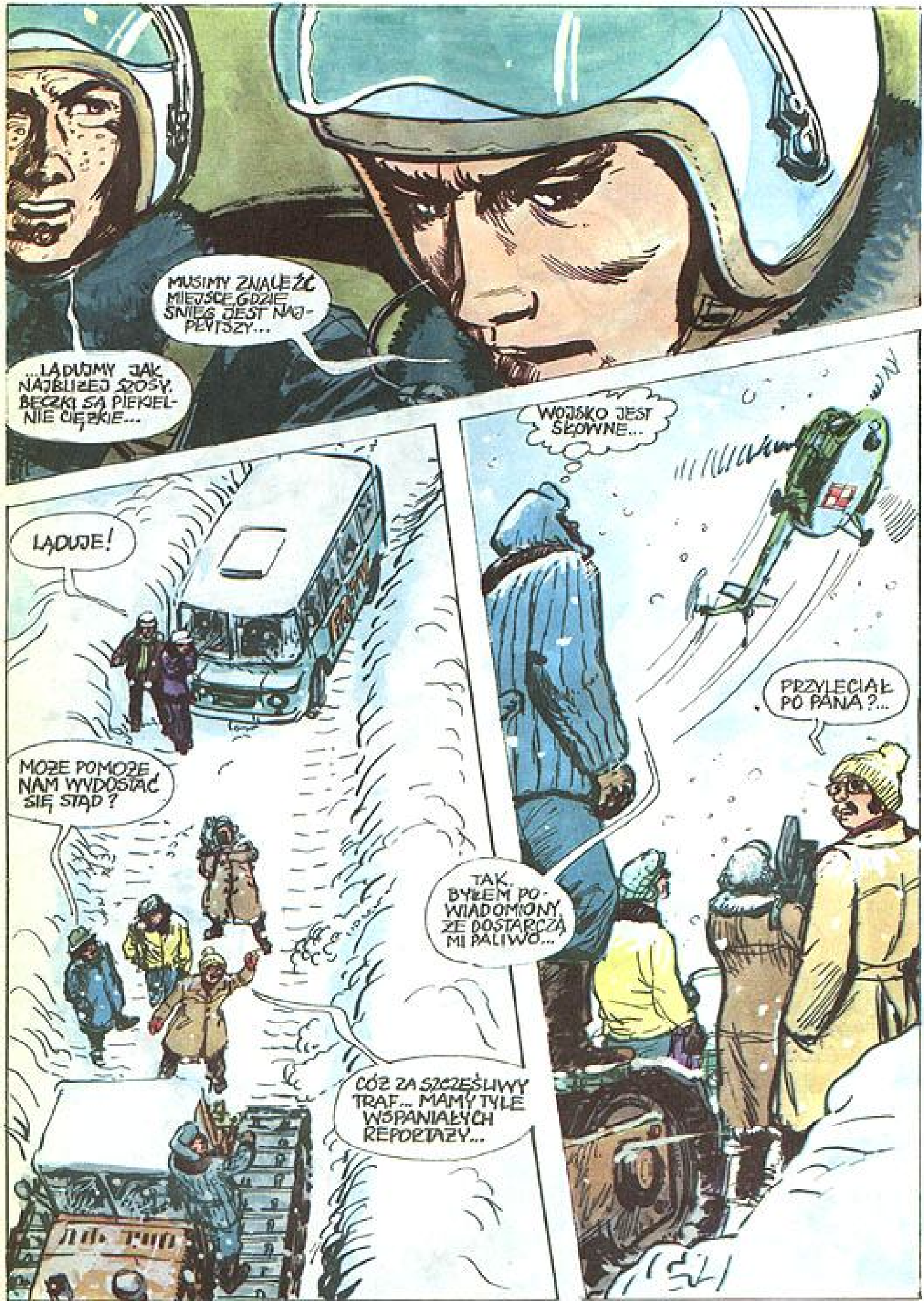
MUSIMY ZNALEŹĆ MIEJSCE, GDZIE ŚNIEG JEST NAJPŁYTSZY...
...LĄDUJMY JAK NAJBLIŻEJ SZOSY. BECZKI SĄ PIEKELNIE CIĘŻKIE...
WOJSKO JEST SĘDWNE...
LĄDUJE!
PRZYLECIAŁ PO PANA?...
MOŻE POMOŻE NAM WYDOSTAĆ SIĘ STĄD?
TAK. BYŁEM POWIADOMIONY, ŻE DOSTARCZĄ MI PALIWO...
CÓŻ ZA SZCZĘŚLIWY TRAF... MAMY TYLE WSPANIAŁYCH REPORTAŻY...

CZY POMIEŚCIMY SIĘ WSZYSCY?
ALE CZY ZECHCĄ NAS ZABRAĆ?... MOŻE MAJĄ JUŻ ZAPLANOWANY KOLEJNY LOT?
CAŁA NASZA NADZIEJA W PANI REDAKTOR.

ŚMIGŁOWIEC WYLĄDOWAŁ POMYŚLNIE...
W PORZĄDKU. TERAZ DO ROBOTY...
TRAFILIŚMY NA OPERATORÓW Z KRONIKI. FILMOWALI NAS...
MIEJSCE CHYBA DOBRE?... ŚLADAMY!

ALE NASYPAŁO ŚNIEGU... NAMĘCZYMY SIĘ Z TYMI BECZKAMI.
ZA TO NA DZISIAJ, ZDAJE SIĘ, TO JUŻ WSZYSTKO... JEŻELI NIE WYSKOCZY NIC NOWEGO, WRACAMY DO DOMU...

PRZYWIEŹLIŚCIE PALIWO?... MUSZĘ DO WIECZORA OCZYŚCIĆ TEN ODCINEK SZOSY. MIKROBUS, NA PRZYKŁAD, USZKODZIŁ NA DOBRE...
PANOWIE SPADLIŚCIE NAM DOSŁOWNIE Z NIEBA. MAMY PILNE MATERIAŁY DO WARSZAWY... NIE MOŻEMY STĄD WYDOSTAĆ.
PRZYWIEŹLIŚMY PALIWO DLA SPYCHACZA...
MUSIMY WYŁADOWAĆ BECZKI. PROSIMY PANÓW DO POMOCY.
DOBRZE, ŻE JEST TROCHĘ LUDZI. POMOGĄ...

CHODŹCIE PANOWIE! JESTEŚMY POTRZEBNI!...

MAM TU DESKI DO PODKŁADANIA... BĘDZIEMY WYTACZAĆ BECZKI...

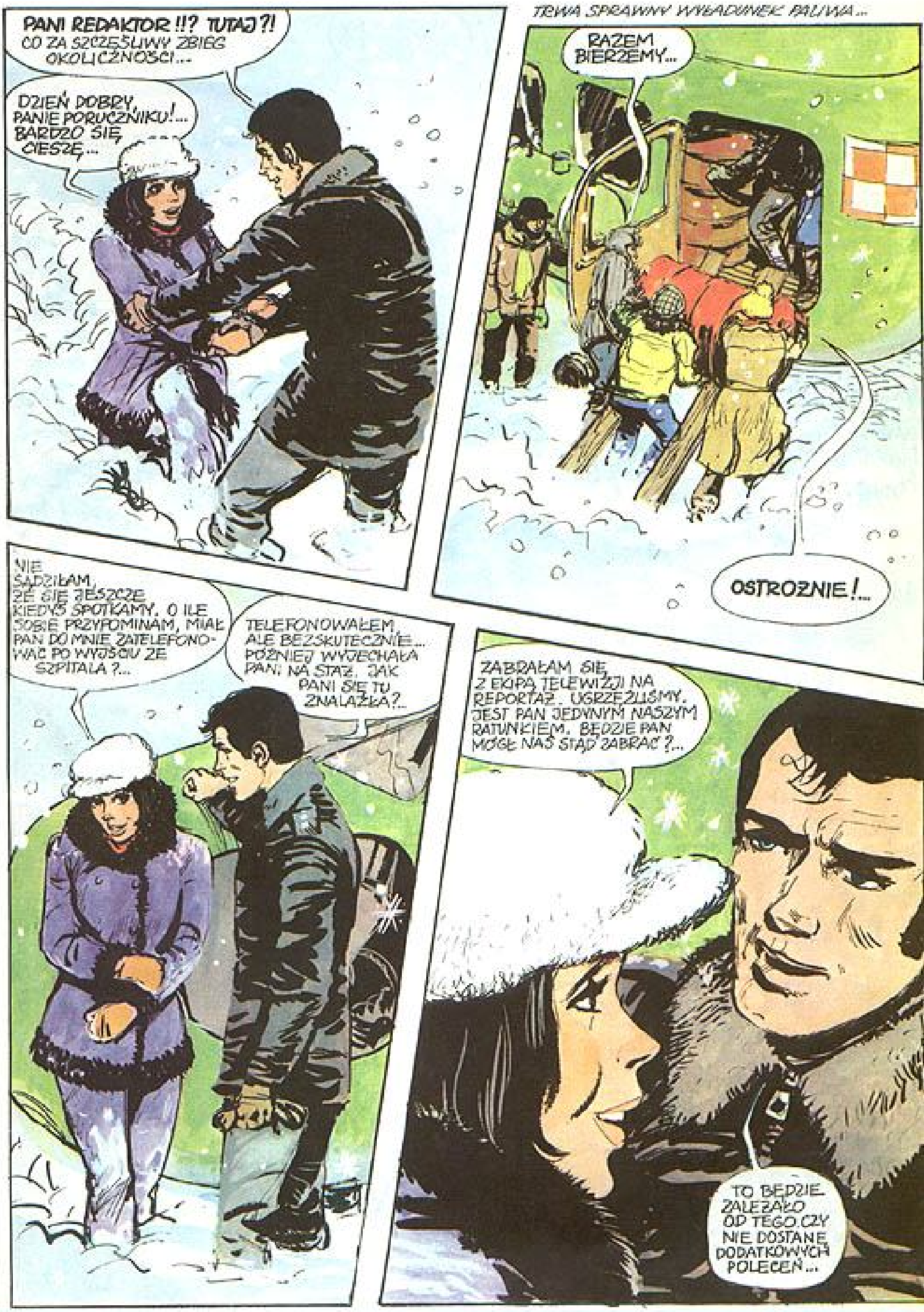
PANI REDAKTOR !!? TUTAJ ?! CO ZA SZCZĘŚLIWY ZBIEG OKOLICZNOŚCI...
DZIEŃ DOBRY, PANIE PORUCZNIKU!... BARDZO SIĘ CIESZĘ...
TRWA SPRAWNY WYŁADUNEK PALIWA...
RAZEM BIERZEMY...
OSTROŻNIE!...
NIE SĄDZIŁAM, ŻE SIĘ JESZCZE KIEDYŚ SPOTKAMY. O ILE SOBIE PRZYPOMINAM, MIAŁ PAN DO MNIE ZATELEFONOWAĆ PO WYJŚCIU ZE SZPITALA ?...
TELEFONOWAŁEM, ALE BEZSKUTECZNIE... PÓŹNIEJ WYJECHAŁA PANI NA STAŻ. JAK PANI SIĘ TU ZNALAZŁA?..
ZABRAŁAM SIĘ Z EKIPĄ TELEWIZJI NA REPORTAŻ. UGRZĘZLIŚMY. JEST PAN JEDYNYM NASZYM RATUNKIEM. BĘDZIE PAN MÓGŁ NAS STĄD ZABRAĆ ?...
TO BĘDZIE ZALEŻAŁO OD TEGO, CZY NIE DOSTANĘ DODATKOWYCH POLECEŃ...

PANIE PORUCZNIKU, MAMY DUŻO MATERIAŁÓW. BYŁOBY DOBRZE GDYBY SIĘ UKAZAŁY W DZIENNIKU TELEWIZYJNYM JESZCZE DZISIAJ...

WSZYSCY SĄ ZZIEBNIĘCI I GŁODNI...

ZA CHWILĘ DAM PAŃSTWU ODPOWIEDŹ...

JEZIORO... JEZIORO... TU ŚMIGŁOWIEC. JAK MNIE SŁYSZYSZ?...

BARDZO MI ZALEŻY ŻEBY MÓJ REPORTAŻ UKAZAŁ SIĘ W JUTRZEJSZYM NUMERZE... MUSIMY SIĘ STĄD WYDOSTAĆ!...

PILOT TO MÓJ ZNAJOMY. PROSIŁAM GO, ŻEBY NAS ZABRAŁ.

POR. KARSKI POŁĄCZYŁ SIĘ Z POWIATOWYM SZTABEM WOJSKOWYM...

PALIWO DOSTARCZONE. KIEROWCA SĄDZI, ŻE UDA MU SIĘ OCZYŚCIĆ SWÓJ ODCINEK SZOSY JESZCZE DZISIAJ... CZY SĄ DLA MNIE DODATKOWE POLECENIA?.. MOGĘ ODLECIEĆ... ZROZUMIAŁEM...

JESZCZE JEDNO: JEST TU EKIPA TELEWIZJI Z WARSZAWY. UTKNĘŁA W ZASPIE. CHCĄ, ŻEBYM ICH ZABRAŁ. PROSZĘ POŁĄCZYĆ SIĘ Z MOJĄ JEDNOSTKĄ I ZAPYTAĆ O ZGODĘ... ODBIÓR.

W POWIATOWYM SZTABIE WOJSKOWYM...

ZARAZ SPRÓBUJEMY SIĘ POŁĄCZYĆ.

PROSZĘ CHWILĘ POCZEKAĆ...

NIE WIEM, CO BYŚMY ZROBILI BEZ TEGO ŚMIGŁOWCA...

PROSZĘ O POŁĄCZENIE Z IZOBARĄ...
W TEJ CHWILI NIE MOGĘ POŁĄCZYĆ... USZKODZENIE NA LINII...

PODRUCZNIK KARSKI CZEKA NA ODPOWIEDŹ...
NIESTETY, CHWILOWO BRAK POŁĄCZENIA. SZKODA CZASU NA CZEKANIE, AŻ LINIA ZOSTANIE NAPRAWIONA... SĄDZĘ, ŻE NALEŻAŁOBY ZABRAĆ TYCH DZIENNIKARZY. ALE DECYDUJCIE SAMI.
JESZCZE RAZ DZIĘKUJĘ!

PODRZUCIMY PAŃSTWA BLIŻEJ WARSZAWY. POMOŻEMY JESZCZE KIEROWCY ZATANKOWAĆ PALIWO I LECIMY...

PO KILKU MINUTACH BECZKI Z PALIWEM ZOSTAŁY UMIESZCZONE NA SPYCHACZU...
DZIĘKUJĘ... NA WOJSKO ZAWSZE MOŻNA LICZYĆ...

DO KABINY ŚMIGŁOWCA WSIADAJĄ CZŁONKOWIE EKIPY TV I DZIENNIKARKA BARBARA TARNICKA...

CZY WYGODNIE?...

ZARAZ PRZETRĘ PANU DROGĘ... JUTRO BĘDZIE PAN W DOMU!...

CIESZĘ SIĘ, ŻE MOI PASAŻEROWIE BĘDĄ Z MATERIAŁAMI NA CZAS...

PR TV

RYS. G. ROSIŃSKI 1975 473-4

CDN

NA NARTACH Z KARABINEM

Żołnierze frontowi, głównie ci z pododdziałów zwiadowczych, doskonale pamiętają jak bardzo przydawała im się umiejętność jazdy na nartach przy jednoczesnym posługiwaniu się karabinem.

Konkurencją, która podczas pierwszych zimowych spartakiad Wojska Polskiego nawiązywała do tamtych frontowych dni, był właśnie narciarski bieg patrolowy połączony ze strzelaniem — dyscyplina kultywowana na międzynarodowej arenie jeszcze w okresie międzywojennym.

Te narciarskie biegi patrolowe przybrały kształt biatlonu czyli dwuboju nowoczesnego dopiero w 1957 roku na kongresie Międzynarodowej Federacji Pięcioboju Nowoczesnego w Sztokholmie. Pierwsze biatlonowe mistrzostwa świata odbyły się 2 marca 1958 roku w Saalfelden w Austrii.

Polscy biatloniści — prowadzeni przez mjr. Stanisława Ziębę, byłego mistrza kraju w maratonie narciarskim oraz dowódcę najlepszych patroli WP — uczestniczą w międzynarodowej rywalizacji dwubojowej od 1958 roku. Mają też na swym koncie piękne sukcesy. Józef Sobczak oraz Stanisław Szczepaniak byli wicemistrzami świata seniorów, Jan Szpunar mistrzem świata juniorów. Sztafety biatlonowe, rekrutujące się z szeregów WKS Legia Zakopane sięgały po medalowe premie na mistrzostwach świata oraz igrzyskach armii zaprzyjaźnionych. Biatlon przeszedł od 1958 roku znaczną ewolucję. Udoskonalono poszczególne konkurencje, zwracając uwagę na ich uatrakcyjnienie. Dziś dwubój zimowy przyciąga sportowców i kibiców.

Seniorzy startują na dystansach 10 km, 20 km oraz w biegu sztafetowym 4×7,5 km, juniorzy natomiast na 10 km i 15 km oraz w wyścigu rozstawnym 3 × 7,5 km. Oczywiście wszystko ze strzelaniem z jednakowej odległości 150 m.

W biegu na 10 km strzela się pięcioma nabojami z pozycji leżącej do szkiełek o średnicy 12,5 cm oraz pięcioma nabojami z postawy stojącej do celu o średnicy 30 cm. Za każde nie strącone szkiełko zawodnik zostaje ukarany dodatkową rundą o długości 150 m, którą musi pokonać tuż po zakończonym strzelaniu.

W biegu na 20 km zawodnicy strzelają czterokrotnie (leżąc, stojąc, leżąc, stojąc), mając do dyspozycji po 5 naboi na każdą z tych prób, z tym jednak, że zamiast szkiełek, rozpryskujących się podczas zetknięcia z pociskiem, celami są tarcze. Trafienie z pozycji leżącej w pierścień o średnicy 12,5 cm zapewnia utrzymanie czystego konta. „Zmieszczenie się" w celu o średnicy 25 cm daje 1 minutę karną, wyjście natomiast poza tę granicę — 2 karne minuty doliczane do czasu biegu. Ażeby przejść bez straty przez strzelanie z postawy stojącej trzeba trafić w pierścień o średnicy 35 cm. Ulokowanie pocisku w kole o średnicy 45 cm nakłada na zawodnika 1 minutę kary. Powyżej tej granicy — 2 minuty.

Najbardziej pasjonujące są jednak wyścigi sztafet, podczas których każdy z zawodników strzela dwukrotnie — raz leżąc i raz stojąc — do szkiełek o średnicy 12,5 cm oraz 30 cm, z tym jednak, że w każdej z prób ma do dyspozycji po 8 naboi. Za każdy nie rozbity cel karze się zawodnika rundą karną, podobnie jak w biatlonowym sprincie.

Modernizacja regulaminu zawodów biatlonowych sprawiła, że ta dyscyplina zaczyna zataczać coraz szersze kręgi. Szczególnie zaś stała się popularna wśród górali.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka". Warszawa 1989 r. Wydanie II. Nakład 100 250 egz.
Łódzkie Zakłady Graficzne. Zam. 19/11/89 A-108

Pierwsze wydanie zeszytu ukazało się w 1976 r.

Cena zł 268+2,– na Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci

ŚMIGŁOWCE SPIESZĄ NA POMOC SAPEROM!

O TYM CO WYDARZYŁO SIĘ NA RZECE PODCZAS WYSADZANIA W POWIETRZE KRY LODOWEJ

DOWIECIE SIĘ Z KOLEJNEGO ZESZYTU TEJ SERII PT. „DRAMATYCZNE CHWILE"!

Z HISTORII LOTNICTWA LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO

Nad Jabłonną i Legionowem

Po wyzwoleniu Pragi i działaniach zmierzających do uchwycenia przyczółków w Warszawie 1 Armia Wojska Polskiego przeszła 22 września 1944 r. do obrony wschodniego brzegu Wisły w pasie od Pelcowizny do Karczewa. 1 i 2 dywizje piechoty wraz z radziecką 47 armią koncentrowały się na północ od Pragi, przygotowując się do działań zaczepnych przeciwko wojskom niemieckim broniącym pozycji obronnych w widłach Wisły i Bugo-Narwi. Polskie pułki lotnicze miały wspierać działania obu tych dywizji oraz wojsk radzieckich.

Do wykonania zadań polskie jednostki lotnicze przystąpiły już 29 września. Tego dnia kolejno trzy grupy samolotów, po jednym szturmowcu Ił-2 i dwóch Jak-1, prowadziły rozpoznanie wojsk niemieckich przed północnym skrzydłem 1 Armii WP. Operując na tym kierunku samoloty polskie wykryły zgrupowanie piechoty, czołgów i artylerii nieprzyjaciela w rejonie Tarchomina, Wiśniowa i Żerania. O godz. 22.00 2 pułk nocnych bombowców „Kraków" rozpoczął całonocne bombardowanie tych rejonów, startując kolejnymi załogami co 1—2 minuty.

Na cele znajdujące się w w/w miejscowościach jak również w okolicach Henrykowa i Pludów grupy szturmowców Ił-2 pod osłoną myśliwców wykonywały naloty w dniu 30 września. W nocy z 30 września na 1 października pułk nocnych bombowców „Kraków" dokonał 46 lotów bojowych niszcząc i obezwładniając 16 punktów ogniowych nieprzyjaciela.

Do 14 października 2 Dywizja Piechoty 1 Armii WP, prowadząc działania zaczepne, odrzuciła hitlerowców za Kanał Żerański. 24 października dywizja kościuszkowska uderzyła na Jabłonnę, która po 4 dniach została zdobyta. Wojska 47 armii radzieckiej opanowały w tym czasie Legionowo. Działania te wspierała aktywnie 1 dywizja lotnicza.

Lotnictwo radzieckie i polskie panowało niepodzielnie w powietrzu, dlatego Niemcy pod osłoną nocy zamierzali wykorzystywać ważną arterię komunikacyjną — szosę Jabłonna-Modlin — celem przerzucania wojsk i zaopatrzenia. Pułk „Kraków" bombardował tę szosę przez kilka nocy na odcinku 20 km, przy czym dokładnie określone odcinki szosy i dróg bocznych wydzielono do atakowania poszczególnym eskadrom. Nie pomogło Niemcom ani maskowanie, ani krycie się po rowach i przydrożnych laskach, ani zaciekłe ostrzeliwanie się z licznych dział przeciwlotniczych i karabinów maszynowych. Lotnicy „Krakowa" działali wytrwale, z ogromną zaciekłością i odwagą. Bombardowano także obiekty wojskowe i kolumny nieprzyjaciela w rejonie Tarchomina, Winnicy, Henrykowa, Dąbrówki, Nowodworów, Choszczówki, Jabłonny, Legionowa, Chotomowa i Skrzeszewa.

Wyprawy bombowe 2 pułku trwały do 28 października. W obszarze Jabłonny i Legionowa pułk łącznie wykonał rekordową liczbę 1068 lotów bojowych. W wyniku działań nocnych bombowców ruch kolumn wojsk niemieckich na szosie Jabłonna — Modlin został całkowicie przerwany.

Natarcia wojsk naziemnych w kierunku Jabłonny i Legionowa wspierał 3 pułk lotnictwa szturmowego, który rozpoczął tu działania 15 października. Sześć grup „Iłów" kolejno atakowało wojska niemieckie w rejonie Nowego Dworu, Choszczówki i Winnicy.

Aż do 28 października szturmowce wspierały natarcie oddziałów 1 Armii WP, zwalczając wojska niemieckie w rejonach: Legionowo, Derlacz, Poniatów, Jabłonna, Nowy Dwór, Chotomów, Rajszew.

Wśród pułków 1 dywizji lotniczej wyróżnił się także 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa". Piloci tego pułku osłaniali wszystkie działania szturmowców i sami brali niejednokrotnie udział w atakowaniu celów na ziemi. Myśliwce pułku „Warszawa" startowały wiele razy dziennie i wraz ze szturmowcami w ogniu dział licznych baterii nieprzyjaciela punkt po punkcie niszczyły wyznaczone cele.

Tak więc uderzenia naszego lotnictwa pozbawiły wojska hitlerowskie swobody manewru i uniemożliwiły nieprzyjacielowi przerzucanie sił przez Wisłę oraz szosę Modlin—Jabłonna. Działania polskich jednostek lotniczych ułatwiały również wykonanie zadań nacierającym w tym rejonie oddziałom polskim i radzieckim i przyczyniły się do zepchnięcia wojsk niemieckich